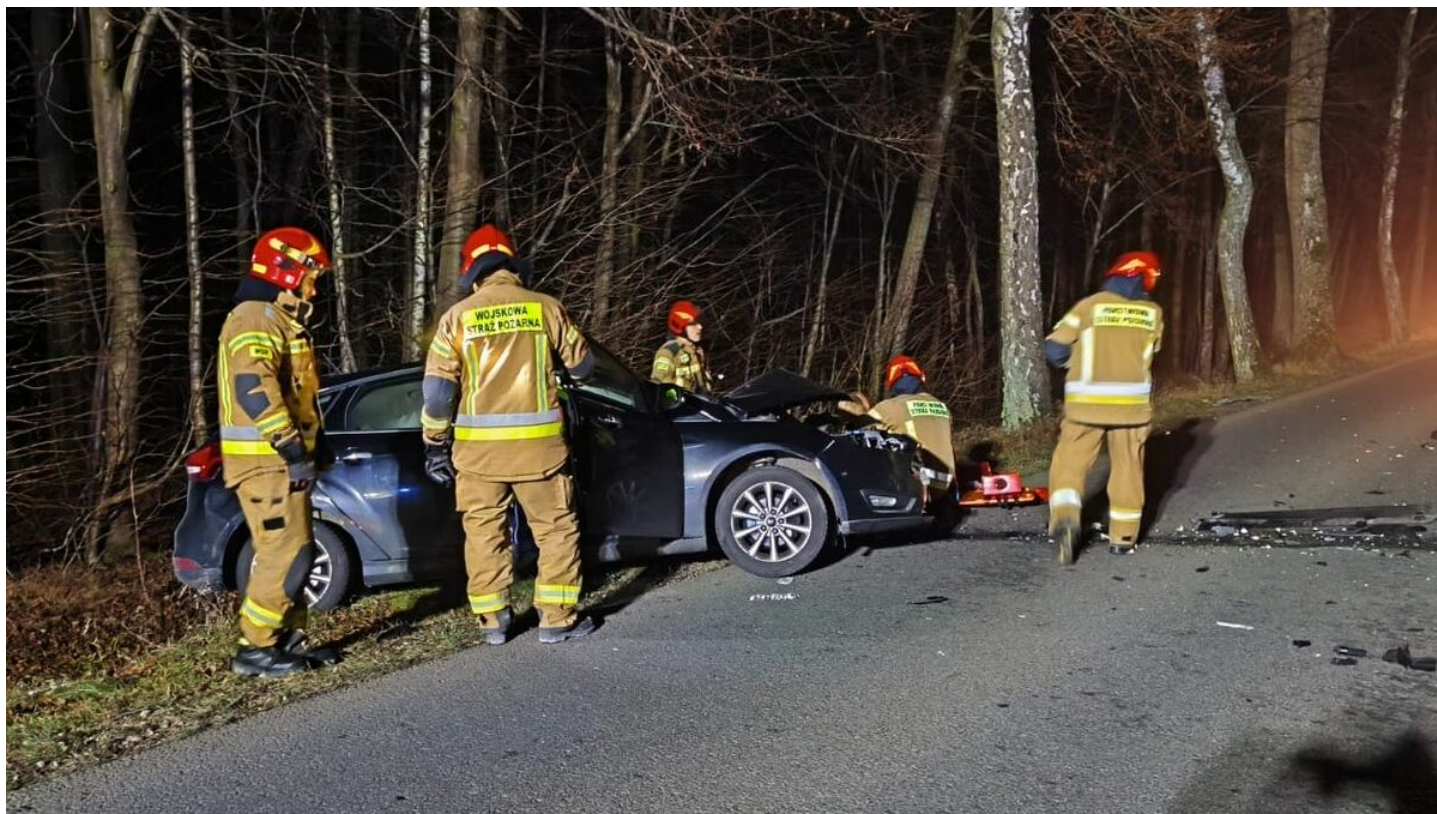


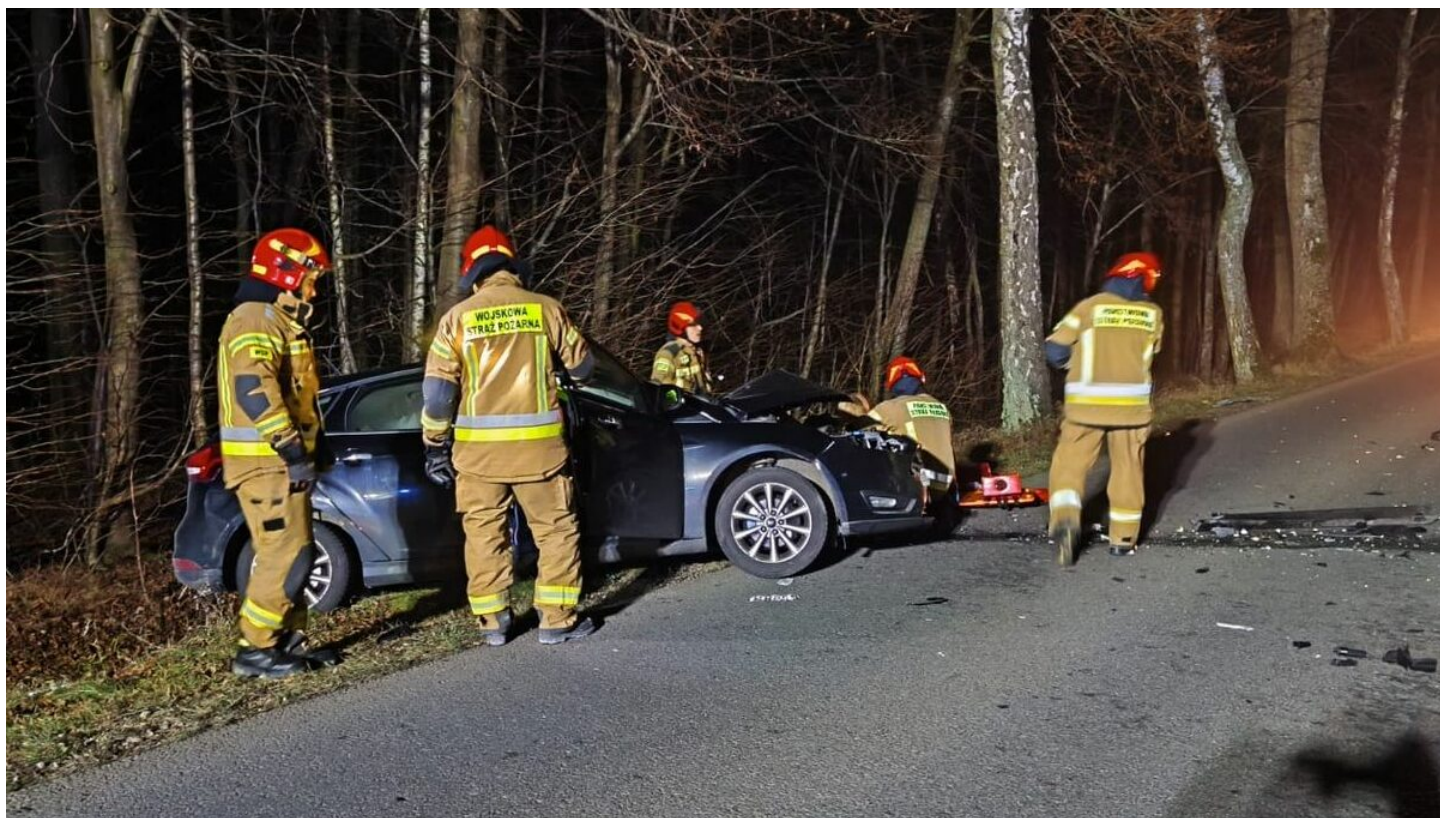


TEMAT DNIA

Zderzenie osobówki z dostawczakiem. Jedna osoba trafiła do szpitala

Wypadek na drodze powiatowej.

Zderzenie osobówki z dostawczakiem. Jedna osoba trafiła do szpitala



fot. KPPSP Braniewo

Na drodze powiatowej między Bemowizną a Szalnią w środowe popołudnie doszło do groźnie wyglądającego wypadku. Chwilę po godzinie 17.00 służby ratunkowe zostały postawione w stan gotowości. Na miejscu szybko pojawiły się zastępy straży pożarnej, zespoły ratownictwa medycznego oraz policja.

Zderzenie forda z iveco na drodze powiatowej między Bemowizną a Szalnią

Do zdarzenia doszło w środę, 17 grudnia, na drodze powiatowej łączącej miejscowości Bemowizna i Szalnia w powiecie braniewskim. Jak wynika z informacji przekazanych przez Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Braniewie, zderzyły się tam samochód osobowy Ford Focus oraz auto dostawcze marki Iveco. Siła uderzenia była na tyle duża, że konieczna była natychmiastowa interwencja służb ratunkowych.

Kobieta kierująca fordem trafiła do szpitala w Elblągu

W wyniku wypadku poszkodowana została kobieta kierująca samochodem osobowym. Ratownicy medyczni udzielili jej pomocy na miejscu, a następnie zdecydowano o przewiezieniu jej do szpitala w

Elblągu. Dwie pozostałe osoby uczestniczące w zdarzeniu nie odniosły obrażeń wymagających hospitalizacji i pozostały na miejscu zdarzenia pod opieką służb.

Na miejscu straż pożarna, wojsko, ratownicy medyczni i policja

Do wypadku skierowano strażaków z Państwowej Straży Pożarnej w Braniewie oraz Wojskowej Straży Pożarnej. Na miejscu pracowały również zespoły ratownictwa medycznego z Powiatowego Centrum Medycznego w Braniewie oraz funkcjonariusze policji. Strażacy zabezpieczali miejsce zdarzenia i uszkodzone pojazdy, natomiast policjanci prowadzili czynności mające na celu ustalenie dokładnych okoliczności i przyczyn zderzenia.

Droga całkowicie zablokowana na czas akcji ratowniczej

Na czas prowadzenia działań ratowniczych oraz zabezpieczania miejsca wypadku ruch na drodze

powiatowej został całkowicie wstrzymany. Kierowcy musieli liczyć się z utrudnieniami i koniecznością korzystania z objazdów. Służby apelują o zachowanie ostrożności na drogach, zwłaszcza po zmroku i w okresie zimowym, gdy warunki jazdy mogą gwałtownie się pogarszać.

Sąsiedzka czujność ocaliła mieszkańców płonącego domu



Późna noc, cisza przerywana nagłym niepokojem i ogień, który mógł zakończyć się tragedią. W niewielkim Jeleniowie doszło do zdarzenia, które po raz kolejny pokazuje, jak ogromne znaczenie ma czujność i szybka reakcja. Tym razem wystarczył jeden sygnał od sąsiada, by zapobiec najgorszemu.

Pożar budynku mieszkalnego w Jeleniowie. Służby interweniowały tuż przed północą

We wtorek, 16 grudnia 2025 roku, tuż przed północą służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie o pożarze budynku mieszkalnego w miejscowości Jeleniowo, położonej w gminie Dźwierzuty. Informacja natychmiast postawiła w gotowości straż pożarną oraz policjantów ze Szczytna, którzy zostali skierowani na miejsce zdarzenia. Ogień pojawił się w porze, gdy domownicy znajdowali się wewnątrz budynku.

Czujność sąsiada uratowała domowników przed tragedią

Sąsiad jako pierwszy zauważył ogień wydobywający się z domu i natychmiast zareagował, informując 51-letniego właściciela o zagrożeniu. Mężczyzna zdążył zaalarmować przebywające w budynku kobiety – żonę oraz matkę – i pomóc im bezpiecznie opuścić dom. Wszyscy domownicy wyszli na zewnątrz przed rozprzestrzenieniem się ognia. Nikt nie odniósł obrażeń.

Akcja gaśnicza i policyjne czynności wyjaśniające na miejscu zdarzenia

Po przybyciu na miejsce strażacy podjęli akcję gaśniczą, zabezpieczając teren i gasząc pożar. Policjanci ze Szczytna rozpoczęli czynności mające na celu dokładne wyjaśnienie okoliczności zdarzenia. Na obecnym etapie trwa ustalanie przyczyn pojawienia się ognia oraz analiza stanu technicznego budynku. Służby nie wykluczają żadnego scenariusza i podkreślają, że kluczowe będą dalsze ustalenia.

Sezon grzewczy zwiększa ryzyko pożarów. Policja apeluje o ostrożność

W związku z trwającym sezonem grzewczym policjanci przypominają o podstawowych zasadach bezpieczeństwa. Regularne przeglądy instalacji

grzewczych, systematyczna kontrola i czyszczenie przewodów kominowych oraz właściwe użytkowanie pieców i urządzeń grzewczych znacząco zmniejszają ryzyko pożaru. Funkcjonariusze zwracają również uwagę na konieczność montażu czujników dymu i czadu, które mogą w porę ostrzec przed zagrożeniem.

Jedna reakcja, wiele konsekwencji. Czujność sąsiadów ma realne znaczenie

Zdarzenie w Jeleniowie pokazuje, że bezpieczeństwo często zależy od uważności i odpowiedzialności innych osób. Szybka reakcja sąsiada, sprawne działanie domowników oraz interwencja służb sprawiły, że pożar nie zakończył się tragedią. Policja podkreśla, że wzajemna czujność i reagowanie na pierwsze sygnały zagrożenia mogą uratować zdrowie i życie.

źródło: KPP Szczytno

Najpierw zginęła żona w wypadku. Dziś przyszła tragiczna informacja ze szpitala ws. męża



Poranny ruch na jednej z najważniejszych tras regionu zamienił się w dramat, który wstrząsnął lokalną społecznością. Najpierw śmiertelny wypadek, potem kolejne tragiczne informacje, które napłynęły dzień później.

Tragiczny wypadek na DK15 w Lubawie

Do tragicznego zdarzenia doszło we wtorek, 16 grudnia 2025 roku, kilka minut po godzinie 9.00 na drodze krajowej nr 15 w Lubawie, na ulicy Wyzwolenia. Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 60-letnia kobieta kierująca oplem, mieszkanka powiatu działdowskiego, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącej ciężarówce poruszającej się DK15. Doszło do bocznego zderzenia pojazdów. Siła uderzenia była ogromna.

Siła uderzenia zmiażdżyła auto osobowe. Jedna osoba zginęła na miejscu

W wyniku zderzenia samochód osobowy został poważnie zniszczony. Jedna z osób podróżujących oplem została zakleszczona w pojeździe. Na miejscu natychmiast rozpoczęła się dramatyczna akcja ratunkowa. Strażacy użyli specjalistycznego sprzętu hydraulicznego, by wydostać poszkodowanych z rozbitego auta. Pomimo długiej reanimacji życia 60-letniej kierującej nie udało się uratować. Kobieta

zmarła w wyniku odniesionych obrażeń.

Pasażerowie opla z ciężkimi obrażeniami trafili do szpitali

W wypadku poszkodowane zostały łącznie trzy osoby. Pasażerowie samochodu osobowego odnieśli poważne obrażenia i zostali przetransportowani do szpitali. Ich stan określano jako ciężki. Kierowca ciężarówki nie odniósł poważnych obrażeń, jednak również objęty został działaniami służb na miejscu zdarzenia.

Dramat rodziny pogłębił się dzień później. Zmarł mąż ofiary wypadku

Tragiczne informacje napłynęły dzień po wypadku. W środę, 17 grudnia, zmarł 51-letni mężczyzna – mąż kobiety, która dzień wcześniej straciła życie w wypadku.

Funkcjonariusze prowadzą szczegółowe czynności mające na celu ustalenie dokładnego przebiegu zdarzenia.

Krzysztof Hołowczyc włączył się w pomoc rodzinie, która straciła cały dobytek



fot. Michał Kontraktowicz Wójt Gminy Stawiguda

Minęły cztery dni od zdarzenia, które zmieniło codzienność jednej rodziny i poruszyło całą lokalną społeczność. Skutki pożaru w Stawigudzie są wciąż widoczne, ale równolegle ruszyła fala realnego wsparcia.

Pożar domu w Stawigudzie przy ulicy Kwiatowej postawił służby w stan pełnej gotowości

Do pożaru budynku mieszkalnego w Stawigudzie przy ulicy Kwiatowej doszło w niedzielę 14 grudnia 2025 roku. Zgłoszenie wpłynęło do służb o godzinie 17:32. Na miejsce skierowano osiem zastępów straży pożarnej, w tym jednostki Państwowej Straży Pożarnej oraz ochotników z OSP Gryżliny, OSP Stawiguda, OSP Pluski i OSP Olsztyn-Gutkowo. Ogień pojawił się najprawdopodobniej w wyniku zapalenia się sadzy w kominie. Akcja gaśnicza trwała kilka godzin i wymagała zaangażowania znacznych sił oraz sprzętu. Najważniejsza informacja z miejsca zdarzenia – w pożarze nikt nie odniósł obrażeń.

Pierwsze środki z GOPS już trafiły do poszkodowanej rodziny

Pierwsze środki finansowe z GOPS zostały przekazane poszkodowanej rodzinie. Równolegle zapewniono

wsparcie materialne oraz pomoc psychologiczną. Na czas najbliższych dni rodzina znalazła schronienie u sąsiadów. Po pożarze pojawiło się wiele deklaracji wsparcia ze strony mieszkańców i osób spoza gminy.

Wójt gminy podkreśla, że zaangażowanie mieszkańców pokazuje siłę lokalnej wspólnoty.

Krzysztof Hołowczyc włączył się w pomoc po pożarze w Stawigudzie

W pomoc poszkodowanej rodziny zaangażowały się nie tylko służby i mieszkańcy gminy, ale także osoby znane szerzej poza regionem. Wśród nich znalazł się Krzysztof Hołowczyc – mistrz rajdów samochodowych, od lat kojarzony również z działalnością społeczną i charytatywną.

Została także uruchomiona publiczna zbiórka środków na odbudowę domu pana Franciszka Balcerzaka i jego żony. Jej celem jest sfinansowanie niezbędnego remontu zniszczonego budynku, w tym odbudowy

dachu i przywrócenia domu do stanu umożliwiającego bezpieczne zamieszkanie. Sprawa ma szczególny wymiar ze względu na stan zdrowia pana Franciszka, który niedawno przeszedł leczenie onkologiczne. Organizatorzy podkreślają, że każda forma wsparcia – nawet najmniejsza – realnie przybliży rodzinę do powrotu do normalności po tragedii.

Pożar jako ostrzeżenie. Gmina przypomina o bezpieczeństwie

domów

Zdarzenie w Stawigudzie stało się również impulsem do przypomnienia o podstawowych zasadach bezpieczeństwa. Władze gminy zwracają uwagę na znaczenie regularnych przeglądów kominiarskich oraz sprawnych instalacji grzewczych. To właśnie zaniedbania w tym obszarze bardzo często prowadzą do groźnych pożarów, szczególnie w sezonie zimowym.

[Link do zbiórki TUTAJ](#)

Szef NATO przyjedzie dziś na Mazury. Spotka się z żołnierzami



Wizyta najwyższego rangą przedstawiciela NATO w regionie to wydarzenie, które przyciąga uwagę nie tylko wojska i polityków, ale także mieszkańców północno-wschodniej Polski. Bemowo Piskie ponownie znalazło się w centrum międzynarodowych rozmów o bezpieczeństwie, a zaplanowane spotkania mają wymiar symboliczny i strategiczny jednocześnie.

Sekretarz generalny NATO Mark Rutte odwiedzi Bemowo Piskie i spotka się z żołnierzami Sojuszu

Sekretarz generalny NATO Mark Rutte przebywa z wizytą w Polsce. Jednym z kluczowych punktów jego

pobytu będzie spotkanie z żołnierzami w Bemowie Piskim, gdzie stacjonuje sojusznicza batalionowa grupa bojowa NATO. To właśnie w tym miejscu na co dzień realizowane są zadania związane z ochroną wschodniej flanki Sojuszu i wzmacnianiem bezpieczeństwa regionu.

Bemowo Piskie jako ważny punkt na mapie bezpieczeństwa wschodniej flanki NATO

Batalionowa Grupa Bojowa NATO w Bemowie Piskim od lat pełni istotną rolę w systemie obronnym Sojuszu. Jednostka współdziała z 15. Giżycką Brygadą Zmechanizowaną, realizując wspólne ćwiczenia i działania operacyjne. Wizyta sekretarza generalnego NATO podkreśla znaczenie tej lokalizacji oraz zaangażowanie sojuszników w zapewnienie stabilności na wschodniej granicy NATO.

Rozmowy z brytyjskim ministrem obrony i sygnał wsparcia dla żołnierzy

Podczas pobytu w Bemowie Piskim zaplanowano również rozmowy z brytyjskim ministrem obrony. Spotkania mają dotyczyć współpracy wojskowej, aktualnych wyzwań bezpieczeństwa oraz dalszego wzmacniania obecności sojusznicznych sił w Polsce. Spotkanie odbędzie się w czwartek, 18 grudnia 2025 roku, o godzinie 12:30 na terenie Ośrodka Szkolenia Poligonowego Wojsk Lądowych w Orzyszu, zlokalizowanego przy ul. Kętrzyńskiego 1 w Bemowie Piskim.

Warszawa kolejnym etapem wizyty. Spotkania z władzami państwowymi

W programie wizyty Marka Rutte w Polsce znalazły się także spotkania w Warszawie. Sekretarz generalny NATO ma rozmawiać z prezydentem Karolem Nawrockim oraz wicepremierem i ministrem obrony narodowej Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem. Głównymi tematami rozmów będą sytuacja bezpieczeństwa na wschodniej flance NATO oraz dalsze wsparcie dla Ukrainy.

Sochaczew i system Patriot. Sprawdzenie gotowości obrony powietrznej

Zanim Mark Rutte pojawi się w stolicy, odwiedzi również Sochaczew, gdzie stacjonuje jednostka rakietowa wyposażona w wyrzutnie Patriot. System ten stanowi jeden z kluczowych elementów polskiej obrony powietrznej w ramach programu Wisła. Podczas wizyty żołnierze mają zameldować pełną gotowość operacyjną systemu.

Wizyta, która ma znaczenie wykraczające poza dyplomację

Pobyt sekretarza generalnego NATO w Polsce ma wymiar nie tylko polityczny, ale także symboliczny. To czytelny sygnał obecności Sojuszu w regionie oraz potwierdzenie, że bezpieczeństwo wschodniej flanki pozostaje jednym z priorytetów NATO. Dla Bemowa Piskiego i całego regionu to kolejny dowód na strategiczne znaczenie tej części kraju w międzynarodowym systemie bezpieczeństwa.

źródło: IAR, 15 Giżycka Brygada Zmechanizowana

120 nowych funkcjonariuszy poszukiwanych. Rusza jedna z większych rekrutacji



fot. WMOSG

Warmińsko-Mazurski Oddział Straży Granicznej zapowiada jeden z największych naborów ostatnich lat. W przyszłym roku formacja planuje przyjąć 120 osób do służby. Kandydaci będą musieli przejść rozbudowaną procedurę kwalifikacyjną i przygotować pełen zestaw dokumentów.

Rusza rekrutacja do Straży Granicznej. Kogo szukają?

Straż Graniczna poszukuje kandydatów, którzy spełniają szereg wymogów formalnych i zdrowotnych. Do służby może przystąpić osoba pełnoletnia, posiadająca wyłącznie polskie obywatelstwo, niekarana i ciesząca się nieposzlakowaną opinią. Potrzebne jest także co najmniej wykształcenie średnie oraz pełna zdolność fizyczna i psychiczna do służby w formacjach uzbrojonych.

Formacja wymaga również gotowości do podporządkowania się dyscyplinie służbowej, uregulowanego stosunku do służby wojskowej oraz rękojmi zachowania tajemnicy. To podstawowe kryteria, które kandydat musi spełnić jeszcze przed przystąpieniem do dalszych etapów naboru.

Jak wygląda procedura kwalifikacyjna

Rekrutacja składa się z kilku obowiązkowych etapów. Osoby, które zgłoszą chęć wstąpienia do SG, przejdą:

- test wiedzy,
- rozmowę kwalifikacyjną,
- badania psychologiczne,
- test sprawności fizycznej,
- badanie psychofizjologiczne,
- komisję lekarską oceniającą zdolność do służby.

To wieloetapowy proces, który ma zweryfikować zarówno umiejętności, jak i predyspozycje kandydatów. Dopiero po pozytywnym zaliczeniu wszystkich części możliwe jest przyjęcie do służby.

Jakie dokumenty trzeba przygotować

Komplet wymaganych dokumentów jest obszerny, a ich brak uniemożliwi przyjęcie zgłoszenia. Kandydat musi dostarczyć m.in.:

- podanie o przyjęcie do służby,
- kwestionariusz osobowy,
- aktualną fotografię,
- kserokopię dowodu osobistego,
- dokumenty dotyczące uregulowania stosunku do służby wojskowej,
- świadectwa pracy lub służby,
- dokumenty potwierdzające wykształcenie i kwalifikacje,
- skrót aktu urodzenia.

Dodatkowe dokumenty, takie jak akt małżeństwa, paszport czy poświadczenie bezpieczeństwa, są wymagane w zależności od indywidualnej sytuacji kandydata. Wszystkie oryginały trzeba okazać do

wglądu podczas składania wniosku.

Gdzie można składać wnioski

Dokumenty można dostarczyć nie tylko do komendy oddziału w Kętrzynie. Wnioski przyjmują również placówki SG w Braniewie, Gołdapi, Górowie Iławeckim, Olsztynie i Węgorzewie. Aby umówić spotkanie, konieczna jest wcześniejsza rejestracja w systemie naboru oraz kontakt telefoniczny z sekcją odpowiedzialną za rekrutację. Aktualne informacje o rekrutacji dostępne są również na stronie Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej.

To jeden z większych naborów w regionie, dlatego wielu mieszkańców Warmii i Mazur może potraktować go jako szansę na rozpoczęcie stabilnej kariery w służbach mundurowych — jednak konkurencja i wymagania będą duże.

źródło: WMOSG

Koniec długich objazdów. Kluczowy odcinek DW 538 ponownie przejezdny



fot. UG Rybno

Po miesiącach utrudnień i objazdów nawet po kilkadziesiąt kilometrów, kierowcy mogą wreszcie odetchnąć. W Rybnie otwarto zamknięty dotąd odcinek drogi wojewódzkiej nr 538, którego przebudowa była jednym z kluczowych elementów modernizacji trasy łączącej Nidzicę z zachodnią częścią regionu.

Otwarcie DW 538 w Rybnie po wielu miesiącach prac

17 grudnia oficjalnie otwarto ulicę Praską w Rybnie, stanowiącą fragment drogi wojewódzkiej nr 538. O godzinie 12:00 przywrócono ruch na odcinku, który od czerwca pozostawał wyłączony z użytkowania, co zmuszało kierowców do korzystania z długich objazdów.

Wartość zrealizowanej inwestycji sięga ponad 6 mln zł. Środki pochodziły z Samorządu Powiatu Działdowskiego, Gminy Rybno oraz – w największej części – z Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie. Samorządy podkreślają, że to ważny krok w stronę poprawy płynności ruchu i bezpieczeństwa na tej trasie.

Zamknięcie od Katlewa do Uzdowa sparaliżowało ruch

Prace w Rybnie były częścią większego projektu przebudowy drogi wojewódzkiej nr 538. Od 2 czerwca kierowcy musieli mierzyć się z całkowitym zamknięciem odcinka między Katlewem a Uzdowem. Objazdy wyznaczono przez inne drogi wojewódzkie:

- DW 541 (Katlewo–Lidzbark)
- DW 544 (Lidzbark–Działdowo)
- DW 542 (Działdowo–Uzdowo)

W praktyce oznaczało to trasy wydłużone nawet o kilkadziesiąt kilometrów. Ruch lokalny, dojazdy do pracy czy transport towarów – wszystko odbywało się z ogromnymi utrudnieniami.

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Olsztynie tłumaczył, że przebudowa przepustu drogowego była konieczna i

nie dało się jej przeprowadzić inaczej niż przy pełnym zamknięciu fragmentu trasy.

Kluczowy szlak w przebudowie

DW 538 to trasa istotna dla komunikacji w południowo-zachodniej części regionu. Łączy Nidzicę z drogą krajową nr 7 i prowadzi dalej w stronę autostrady A1. Choć liczy 90 km, jej stan techniczny od lat budził zastrzeżenia kierowców.

ZDW realizuje siedmioletni program modernizacji, w ramach którego przebudowywane są najbardziej zdegradowane odcinki, wzmacniana jest konstrukcja jezdni, powstają nowe chodniki, zatoki autobusowe i skrzyżowania. Projekt, rozwijany od 2016 r., uznawany jest za przykład dobrej współpracy pomiędzy

samorządami.

Nowy odcinek zapowiedzią kolejnych inwestycji

Oddany do użytku fragment w Rybnie to nie tylko koniec utrudnień, ale także element większej całości. Planowana jest dalsza rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 538 na terenie gminy – m.in. na odcinku od Hartowca do Gralewa Stacja oraz w ramach przyszłych obwodnic okolicznych miejscowości.

Samorząd zachęca mieszkańców do korzystania z nowej infrastruktury, podkreślając, że to inwestycja poprawiająca codzienną jakość życia i bezpieczeństwo na jednej z najważniejszych tras regionu.

źródło: UG Rybno

Byli tam przypadkiem. Ta reakcja na DK16 zrobiła różnicę



Chwila nieuwagi na jednej z najbardziej ruchliwych tras regionu mogła zakończyć się znacznie poważniej. Tym razem o szczęśliwym finale zdecydował zbieg okoliczności i szybka reakcja osób, które znalazły się we właściwym miejscu o właściwym czasie.

Zdarzenie na DK16 między

Olsztynem a Ostródą. Samochód wpadł do przydrożnego rowu

Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 15 grudnia 2025 roku, na drodze krajowej nr 16 pomiędzy Olsztynem a Ostródą. W przydrożnym rowie znalazł się samochód marki Jeep, który wcześniej zjechał z jezdni. Na miejscu była kobieta kierująca pojazdem, która – jak wynikało z relacji świadków – podróżowała sama. Służby ratunkowe zostały już powiadomione.

Policjanci z Zespołu Ratownictwa Medycznego OPP zauważyli zdarzenie podczas powrotu z działań

Policjanci z Zespołu Ratownictwa Medycznego Oddziału Prewencji Policji w Olsztynie wracali z zabezpieczenia innych działań prowadzonych na terenie Warmii i Mazur. Jadąc DK16, zauważyli uszkodzony pojazd stojący w rowie oraz kobietę znajdującą się obok auta. Funkcjonariusze natychmiast zatrzymali się i przystąpili do działań.

Szybka reakcja funkcjonariuszy i zabezpieczenie miejsca zdarzenia

Policjanci w pierwszej kolejności zabezpieczyli miejsce zdarzenia oraz sprawdzili, czy w pojeździe nie znajdują

się inne osoby. Następnie udzielili kobiecie niezbędnej pomocy przedmedycznej. Równolegle, wspólnie ze świadkami, zadbali o bezpieczeństwo, odłączając akumulator w uszkodzonym pojeździe, aby zapobiec ewentualnemu zagrożeniu.

Poszkodowana przekazana zespołowi ratownictwa medycznego

Po krótkim czasie na miejsce dotarły powiadomione służby. Policjanci przekazali kobietę zespołowi ratownictwa medycznego, który przeprowadził dalsze badania. Na szczęście okazało się, że kierująca nie odniosła obrażeń zagrażających jej życiu ani zdrowiu i nie wymagała pilnej hospitalizacji.

Szczęśliwy finał zdarzenia i apel o ostrożność na drogach

Zdarzenie na DK16 zakończyło się bez poważnych konsekwencji, jednak pokazuje, jak niewiele potrzeba, by na drodze doszło do niebezpiecznej sytuacji. Szybka reakcja policjantów z Zespołu Ratownictwa Medycznego OPP w Olsztynie miała kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa uczestniczki zdarzenia. Funkcjonariusze przypominają, że zimowe warunki i natężenie ruchu na głównych trasach regionu wymagają od kierowców szczególnej ostrożności i koncentracji.

Głos Warmii i Mazur trafił do Belwederu.

Lokalny ekspert w radzie przy Prezydencji Polski



Piotr Cezary Lisiecki, wydawca prasy rolniczej i dobrze znana postać życia publicznego na Warmii, dołączył do Rady Rolnictwa i Obszarów Wiejskich przy prezydencie Karolu Nawrockim. Zasiądzie w gronie ekspertów, którzy mają doradzać głowie państwa w sprawach dotyczących polskiej wsi i bezpieczeństwa żywnościowego.

Rada Rolnictwa i Obszarów Wiejskich przy Prezydencji RP ruszyła z pracami

Nowo powołana rada, utworzona 16 grudnia w Belwederze, składa się z 35 osób reprezentujących organizacje rolnicze, izby, środowisko naukowe i branżę przetwórczą. Jej przewodniczącym został były minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski. Jak podawała „Gazeta Olsztyńska”, celem gremium jest analizowanie sytuacji na wsi i przygotowywanie prezydentowi rekomendacji – także tych dotyczących zmian przepisów.

Piotr Cezary Lisiecki, przez lata związany z Krajową Izbą Producentów Drobiu i Pasz oraz założyciel

wydawnictwa Proagricola, podkreśla, że praca w Radzie ma mieć charakter społeczny i roboczy. Spotkania odbywać się będą z udziałem ekspertów oraz przedstawicieli resortów, a członkowie nie otrzymują wynagrodzenia.

Pierwsze tematy: Mercosur, Ukraina i ubezpieczenia dla rolników

Podczas inauguracyjnego posiedzenia wyznaczono trzy główne obszary działań. Pierwszy to negocjowana przez Unię Europejską umowa handlowa z krajami Mercosur. Jak wynika z wypowiedzi Lisieckiego cytowanych przez „Gazetę Olsztyńską”, obecny projekt może stawiać europejskie gospodarstwa w

trudnej sytuacji, jeśli na rynek trafi żywność produkowana przy niższych kosztach i słabszych normach.

Drugim tematem była sytuacja na rynku po agresji Rosji na Ukrainę. Eksperci zwracali uwagę, że napływ produktów rolno-spożywczych zza wschodniej granicy, przy braku skutecznych mechanizmów kontroli, może zaburzać konkurencję.

Trzecia kwestia to system ubezpieczeń upraw i hodowli. Rolnicy od lat zgłaszają, że obecne rozwiązania są skomplikowane i kosztowne. Rada ma pracować nad propozycjami, które zwiększą udział państwa w ochronie gospodarstw przed skutkami suszy, gradobicia czy gwałtownych zjawisk pogodowych.

Wizerunek polskiej wsi do poprawy

Lisiecki, znany w regionie także ze swojej działalności politycznej, od lat pracuje w branży rolniczej i wydawniczej. Jak zaznacza w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską”, polscy rolnicy wykonali ogromny skok technologiczny i jakościowy, jednak w debacie publicznej często przegrywają z negatywnymi narracjami.

Dlatego jednym z jego celów w Radzie ma być wzmocnienie głosu hodowców i producentów. Chodzi o pokazanie realiów pracy w nowoczesnych gospodarstwach, wysokich standardów środowiskowych i roli, jaką wieś odgrywa w lokalnych społecznościach. Lisiecki deklaruje, że chce, by głos rolników był słyszalny nie tylko w momentach kryzysowych, ale na co dzień – przy tworzeniu prawa dotyczącego ich pracy.

Silny akcent z Warmii i Mazur

W Radzie znalazło się więcej osób związanych z regionem. Obok Lisieckiego zasiadą tam Konrad Sajkowski oraz Robert Nowacki – działacze i doradcy znani z działalności na rzecz lokalnych gospodarstw. Wspólna obecność trzech przedstawicieli Warmii i Mazur ma umożliwić skuteczniejsze przekazywanie prezydentowi problemów, z którymi mierzą się rolnicy na północy kraju.

Najbliższe miesiące pokażą, jaką rolę w procesie decyzyjnym będzie odgrywać nowo powołana rada. Sam Lisiecki zapowiada jednak, że zamierza wykorzystać swoje doświadczenie i pozycję, by bronić interesów zarówno dużych branż, jak i rodzinnych gospodarstw z regionu, które najbardziej odczuwają skutki zmian na rynku.

źródło: Gazeta Olsztyńska

Poszukiwany od miesiący wpadł w Ostródzie. Próbował uciec w niecodzienny sposób



Chciał uniknąć odpowiedzialności za wszelką cenę, ale jego plan zakończył się szybciej, niż się zaczął. Z pozoru zwykła próba zatrzymania przerodziła się w dynamiczną interwencję, która na długo zostanie zapamiętana przez świadków i funkcjonariuszy.

Poszukiwany listem gończym mężczyzna próbował ucieczki przed policją w Ostródzie

Do zatrzymania doszło w środę, 17 grudnia 2025 roku, na terenie Ostródy. Kryminalni z miejscowej komendy prowadzili działania zmierzające do ustalenia miejsca pobytu 31-letniego mężczyzny, który od kilku miesięcy był poszukiwany listem gończym. Sąd wydał decyzję o jego doprowadzeniu do zakładu karnego w celu odbycia kary sześciu miesięcy pozbawienia wolności.

Mężczyzna poszukiwany od maja miał trafić do więzienia za złamanie zakazu prowadzenia pojazdów

31-latek był poszukiwany od maja tego roku. Kara pozbawienia wolności została orzeczona w związku z przestępstwem polegającym na kierowaniu pojazdem mimo wcześniejszego sądowego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Mężczyzna unikał

odpowiedzialności, zmieniając miejsca pobytu, jednak policyjne ustalenia operacyjne doprowadziły funkcjonariuszy na jego trop.

Na widok policjantów wskoczył do jeziora, próbując uniknąć zatrzymania

Gdy kryminalni podjęli interwencję i zbliżyli się do poszukiwanego, ten zdecydował się na desperacki krok. Na widok policjantów rzucił się do pobliskiego jeziora, licząc, że ucieczka w zimnej wodzie pozwoli mu uniknąć zatrzymania. Próba okazała się jednak bezskuteczna. Funkcjonariusze szybko opanowali sytuację i wyciągnęli mężczyznę na brzeg.

Przemoczony i wychłodzony trafił najpierw do komendy, a potem do zakładu karnego

31-latek był przemoczony i wyraźnie zziębnięty. Po zatrzymaniu został przewieziony do ostródzkiej

komendy policji, gdzie udzielono mu niezbędnej pomocy i pozwolono się ogrzać. Policjanci zadbali o jego bezpieczeństwo, częstując go również ciepłym napojem. Gdy stan mężczyzny się ustabilizował, został przewieziony bezpośrednio do zakładu karnego, gdzie rozpocznie odbywanie zasądzonej kary.

Policja przypomina: przed odpowiedzialnością nie da się uciec

Funkcjonariusze podkreślają, że osoby ukrywające się przed wymiarem sprawiedliwości muszą liczyć się z konsekwencjami swoich działań. Codzienne kontrole i praca operacyjna sprawiają, że zatrzymanie poszukiwanych jest często tylko kwestią czasu. Zdarzenie w Ostródzie pokazuje, że nawet najbardziej nieprzewidywalne próby ucieczki nie są w stanie powstrzymać skutecznych działań policji.

źródło: KPP Ostróda

Czy północ Warmii i Mazur zostanie bez porodówki? Decyzja z Bartoszcyc budzi niepokój



Zawieszenie oddziału położniczego w Bartoszczach stało się jedną z najbardziej gorących spraw zdrowotnych w regionie. Radny wojewódzki Piotr Andruszkiewicz alarmuje, że północna część Warmii i Mazur może stać się „białą plamą porodową”, a politycy, personel medyczny i samorządowcy spierają się o to, czy decyzja faktycznie zagraża bezpieczeństwu przyszłych matek. Starostwo podkreśla, że to jedynie trzy miesiące, ale mieszkańcy pytają, czy zawieszenie nie będzie początkiem trwałych zmian

Zawieszenie porodówki w Bartoszczach wywołuje regionalną debatę

Ogłoszenie przerwy w pracy oddziału położniczego i noworodkowego w Bartoszczach uruchomiło szeroką dyskusję o stanie opieki okołoporodowej na Warmii i

Mazurach. Radny województwa Piotr Andruszkiewicz wskazał, że po nałożeniu na mapę regionu obrysu Cypru widać ogrom obszaru pozbawionego porodówek. Jego zdaniem decyzja w Bartoszczach nie jest lokalnym incydentem, lecz sygnałem ostrzegawczym przed zmianami, które mogą wejść w życie od 2026 roku, dopuszczając porody na Izbach Przyjęć lub SOR-ach, gdy transport do specjalistycznej

placówki byłby już niemożliwy.

Radny ocenia, że takie rozwiązania grożą sytuacjami, w których kobieta rodzi w warunkach niedostosowanych do nagłych komplikacji, bez dostępu do pełnego zaplecza operacyjnego i zespołu specjalistów.

Politycy opozycji i kadra medyczna zwracają uwagę na ryzyko dla pacjentek

Jak informowało Radio Olsztyn, przeciwko zawieszeniu porodówki w Bartoszycach protestowali politycy Prawa i Sprawiedliwości oraz przedstawiciele tamtejszego personelu medycznego. Podkreślali, że pacjentki będą zmuszone do długich dojazdów, co w przypadku nagłych powikłań porodowych stwarza poważne zagrożenie. Zwracano też uwagę na ogólnokrajowy wymiar problemu – sytuacja w Bartoszycach pokazuje, jak w soczewce wyglądają trudności polskiej ochrony zdrowia.

Przedstawicielki środowiska pielęgniarek i położnych również podnosiły argumenty dotyczące warunków transportu w regionie, wskazując, że brak dwupasmowych dróg zwiększa ryzyko dla rodzących kobiet.

Starostwo tłumaczy decyzję trudną sytuacją finansową

Starosta bartoszycka, cytowana przez Radio Olsztyn, wyjaśniała, że zawieszenie ma potrwać trzy miesiące i wynika z bardzo trudnej sytuacji finansowej szpitala. Obecne władze powiatu przejęły placówkę z dużym zadłużeniem, którego nie udało się zmniejszyć, choć – jak podkreślają – nie zostało ono także powiększone. Samorząd zapewnia, że w przypadkach nagłych porody będą mogły być przyjmowane na miejscu, a pacjentki wymagające specjalistycznej opieki zostaną szybko przetransportowane do Olsztyna.

Zdaniem starostwa malejąca liczba porodów i potrzeba dostosowania szpitala do starzejącej się populacji wymuszają trudne decyzje, których celem jest utrzymanie placówki i miejsc pracy.

Rosną obawy o przyszłość opieki okołoporodowej w regionie

Radny Andruszkiewicz stoi na stanowisku, że państwo powinno zapewnić pełnowymiarowe oddziały położnicze, a nie przenosić ryzyka na pacjentki i położne. Ostrzega, że likwidacja porodówek w północnej części województwa może stać się jednym z czynników przyspieszających wyludnianie regionu.

Mieszkańcy i część środowiska medycznego podkreślają, że niezależnie od argumentów finansowych stawką jest bezpieczeństwo kobiet i ich dzieci. Zawieszenie w Bartoszycach może być jedynie pierwszym etapem większych zmian, które – jak twierdzą krytycy – osłabią dostęp do kluczowej opieki medycznej.

Spór o porodówkę trwa, a jego konsekwencje mogą sięgać daleko

Decyzja o zawieszeniu oddziału w Bartoszycach stała się symbolem napięć między oczekiwaniami mieszkańców, trudną kondycją szpitali powiatowych a krajową polityką zdrowotną. Choć formalnie chodzi o trzy miesiące, to dyskusja wykracza daleko poza jedną placówkę i skłania do pytania, jak będzie wyglądała opieka okołoporodowa na Warmii i Mazurach w najbliższych latach.

Czy region uniknie „białej plamy porodowej”? Odpowiedź zależy od decyzji władz na wielu poziomach – i od tego, czy głos pacjentek oraz personelu zostanie w tej debacie realnie wysłuchany.

źródło: Piotr Andruszkiewicz / Facebook, Radio Olsztyn

Seniorka potrącona na przejściu dla pieszych. Za kierownicą 18-latka



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Chwila nieuwagi na przejściu dla pieszych wystarczyła, by spokojny dzień w Działdowie zakończył się interwencją służb i wizytą w szpitalu. Zdarzenie, do którego doszło w centrum miasta, po raz kolejny przypomina, jak wiele zależy od koncentracji i ostrożności na drodze.

Potrącenie pieszej na oznakowanym przejściu w Działdowie. 64-latka trafiła do szpitala

Do zdarzenia doszło w środę, 17 grudnia 2025 roku, na jednym z przejść dla pieszych w Działdowie. Na miejsce skierowano policyjny patrol, który ustalił wstępne okoliczności wypadku. Piesza została potrącona w chwili, gdy prawidłowo przechodziła przez jezdnię po oznakowanych pasach.

Jak wynika z ustaleń policjantów, kierująca samochodem marki KIA, 18-letnia mieszkanka gminy Działdowo, podczas wykonywania manewru skrętu w lewo nie ustąpiła pierwszeństwa pieszej. W efekcie doszło do potrącenia 64-letniej mieszkanki Działdowa, która znajdowała się na przejściu dla pieszych.

Poszkodowana została przewieziona do szpitala. Obrażenia nie zagrażały życiu

Na miejsce zdarzenia wezwano zespół ratownictwa medycznego. 64-letnia piesza z ogólnymi obrażeniami ciała została przetransportowana karetką do szpitala w Działdowie. Po udzieleniu pomocy medycznej i wykonaniu niezbędnych badań kobieta została wypisana i wróciła do domu.

18-letnia kierująca pojazdem była trzeźwa. Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Działdowie prowadzą dalsze czynności w tej sprawie, które mają na celu dokładne wyjaśnienie przebiegu zdarzenia oraz ocenę odpowiedzialności uczestników.

Policja apeluje o ostrożność na przejściach dla pieszych

Funkcjonariusze przypominają, że przejścia dla

pieszych to miejsca szczególnego ryzyka, zwłaszcza w okresie zimowym, gdy warunki na drogach są trudniejsze, a widoczność bywa ograniczona. Chwila nieuwagi może doprowadzić do groźnych zdarzeń, dlatego zarówno kierowcy, jak i piesi powinni

zachować szczególną ostrożność i stosować się do obowiązujących zasad ruchu drogowego.

źródło: KPP Dziadłowo

Radni PiS fotografują się z Tuskiem z kartonu



fot. Piotr Soćko - Radny Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego / Facebook

Podczas XX Sesji Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego radni nie tylko debatowali nad budżetem na 2026 rok, ale też wykorzystali kartonową postać Donalda Tuska jako symboliczny komentarz do rosnących kosztów utrzymania i planów finansowych regionu. Wpis radnego Piotra Soćki wywołał w sieci szeroką dyskusję.

Budżet województwa na 2026 rok przyjęty na sesji sejmiku

XX Sesja Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego upłynęła pod znakiem uchwalenia przyszłorocznego budżetu. Dokument zakłada dochody na poziomie ponad 1,8 mld zł oraz wydatki przekraczające 2 mld zł. Największą część mają stanowić inwestycje — zarówno kontynuowane, jak i nowe, planowane na kolejny rok.

Wśród głównych liczb znalazły się:

– dochody ogółem: 1,829 mld zł,

– wydatki ogółem: 2,004 mld zł,
– dług województwa w 2026 roku prognozowany na 174 mln zł.

Według radnego Piotra Soćki kluczowym problemem pozostaje rosnące zadłużenie samorządów w całym kraju, co – jego zdaniem – wynika z nowych zasad finansowania wprowadzonych przez obecną koalicję rządzącą.

Sporne finansowanie lotniska w Szymanach

Kolejnym z punktów, który radny szczególnie

podkreślił, były środki przeznaczone na funkcjonowanie Portu Lotniczego Olsztyn-Mazury. W budżecie na 2026 rok zaplanowano:

- 15,8 mln zł na dokapitalizowanie lotniska,
- 9 mln zł na częściowe pokrycie straty,
- ponad 10 mln zł na promocję regionu poprzez przewoźników.

Łącznie to blisko 35 mln zł. Soćko przypomina, że zgodnie z wcześniejszymi założeniami port miał w przyszłości funkcjonować bez dodatkowych dopłat. Jak wskazuje, od 2016 roku jego utrzymanie kosztowało już niemal 300 mln zł.

Brak pieniędzy na linie kolejowe

Choć Sejmik wyraził poparcie dla rozwoju infrastruktury kolejowej, w samym budżecie nie pojawiły się środki na przywracanie i budowę nowych połączeń. W ocenie radnego oznacza to zatrzymanie niezbędnych inwestycji, na które mieszkańcy regionu czekają od lat.

Spór o subwencje i rosnące zadłużeni

Wpis radnego szczególnie mocno akcentuje spadek subwencji ogólnej. Według Soćki, w 2026 roku województwo otrzyma niemal 95 mln zł mniej, a w połączeniu z wcześniejszym obniżeniem subwencji daje to 145 mln zł utraconych środków w ciągu dwóch lat.

Samorządy — jak podkreśla — będą musiały pokrywać brakujące środki kredytami, co dodatkowo obciąży ich budżety.

Kartonowy Tusk na sesji. Radny: „Król podwyżek”

Największą uwagę w mediach społecznościowych przyciągnęły jednak zdjęcia z korytarzy sejmiku, na których radni pozują z kartonową postacią Donalda Tuska stylizowaną na „króla podwyżek”. Rekwizyt pojawił się również na sali obrad, stając się elementem politycznego komentarza Prawa i Sprawiedliwości.

Radny Piotr Soćko w swoim poście nazwał figurę „gościem specjalnym” i w ten sposób odniósł się do rosnących cen, subwencji oraz decyzji finansowych koalicji rządzącej — które według niego szczególnie uderzają w samorządy Warmii i Mazur.

Podsumowanie gorącej sesji

XX Sesja Sejmiku przyniosła uchwalenie budżetu, ale też pokazała rosnące napięcia wokół przyszłości regionalnych inwestycji, finansów województwa oraz politycznych ocen działań rządu. Zdjęcia z „królem podwyżek” stały się natychmiast jednym z najbardziej komentowanych elementów obrad — łącząc poważną dyskusję budżetową z symboliczną, ostrą krytyką polityczną.

źródło: Piotr Soćko – Radny Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego / Facebook

Z tego udogodnienia na S7 chętnie skorzystają kierowcy ciężarówek



Fot. GDDKiA Olsztyn

Zimą każdy kilometr drogi może zadecydować o bezpieczeństwie. Szczególnie wtedy, gdy na trasę wyjeżdżają wielotonowe pojazdy z nieodśnieżonymi dachami. Teraz na jednej z kluczowych arterii regionu pojawiły się rozwiązania, które mogą realnie zmniejszyć ryzyko groźnych zdarzeń na drogach.

Na trasie S7 uruchomiono rampy do odśnieżania ciężarówek

Kierowcy samochodów ciężarowych poruszający się drogą ekspresową S7 mogą już korzystać z dwóch ramp do odśnieżania pojazdów. Infrastruktura została uruchomiona na Miejscach Obsługi Podróżnych Majdany Wielkie oraz Liksajny. To pierwsze tego typu obiekty na tym odcinku trasy, zaprojektowane z myślą o poprawie bezpieczeństwa zimą.

Rampy umożliwiają bezpieczne i skuteczne usuwanie śniegu oraz lodu z dachów naczep i kabin, bez konieczności improwizowania na parkingach czy poboczach.

Spadający lód i śnieg to realne zagrożenie na drogach szybkiego ruchu

Nieodśnieżone dachy ciężarówek to jedno z poważniejszych zagrożeń w sezonie zimowym. Oderwane bryły lodu i śniegu mogą spaść na jadące z tyłu pojazdy, powodując uszkodzenia, utratę panowania nad autem, a w skrajnych przypadkach – groźne wypadki. Nowe rampy pozwalają kierowcom spełnić obowiązek oczyszczenia pojazdu w sposób bezpieczny i zgodny z przepisami, zanim wrócą na trasę.

Kierowcy największych pojazdów poruszających się po naszych drogach zyskali dwie rampy do odśnieżania

samochodów ciężarowych. Zlokalizowane są na MOP-ach Majdany Wielkie i Liksajny przy drodze ekspresowej #S7. <https://t.co/egpBg1gcTN> @MI_GOV_PL @GDDKiA [pic.twitter.com/ORG6I2KC8w](https://twitter.com/ORG6I2KC8w)

**— GDDKiA Olsztyn (@GDDKiA_Olsztyn)
December 18, 2025**

Kolejne rampy planowane na drodze ekspresowej S7

To nie koniec inwestycji. Trwają prace nad dokumentacją projektową dla dwóch kolejnych ramp, które mają powstać na MOP-ach Grabin Wschód oraz Grabin Zachód, również przy drodze ekspresowej S7.

Inwestor przygotowuje się do złożenia kompletu dokumentów w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim.

Rozbudowa tej infrastruktury ma stworzyć spójny system punktów, z których kierowcy ciężarówek będą mogli korzystać na jednym z najważniejszych ciągów komunikacyjnych północnej Polski. Do końca 2026 roku w całej Polsce ma działać ponad 70 tego typu ramp.

Korzystanie z ramp do odśnieżania to nie tylko obowiązek kierowców ciężarówek, ale także realny wkład w poprawę bezpieczeństwa na drogach. Każdy oczyszczony dach to mniejsze ryzyko niebezpiecznych sytuacji na trasie.

źródło: GDDKiA Olsztyn

Kolejne miasto na Warmii i Mazurach z deficytem w budżecie na 2026 rok



fot. UM Ełk

Decyzje zapadają szybko, a ich skutki zostają na lata. Podczas grudniowej sesji Rady Miasta Ełku radni przyjęli budżet na 2026 rok - dokument, który z jednej strony wyznacza kierunki rozwoju, z drugiej otwiera kolejne pytania o finansową przyszłość miasta. Liczby robią wrażenie, ale jeszcze większe emocje budzi to, co kryje się między wierszami.

Rada Miasta Ełku przyjęła budżet na 2026 rok mimo narastającego zadłużenia

Budżet Miasta Ełku na 2026 rok został przyjęty 17 grudnia większością głosów. Po stronie dochodów zapisano 441,96 mln zł, natomiast wydatki sięgną 500,015 mln zł. Oznacza to deficyt w wysokości 58,06 mln zł, który – zgodnie z założeniami – zostanie pokryty wolnymi środkami z lat ubiegłych oraz nowymi kredytami.

Już dziś miasto zмага się z wysokim zadłużeniem, a przyjęty budżet nie przewiduje jego realnego zmniejszenia. Wręcz przeciwnie – zakłada dalsze finansowanie bieżącego funkcjonowania i inwestycji kosztem przyszłych lat.

Setki milionów zobowiązań i kolejne kredyty w planach miasta

Jak informuje Echo Ełku miasto posiada około 170 mln zł długu kapitałowego oraz blisko 48 mln zł odsetek. W budżecie na 2026 rok zaplanowano kolejny kredyt w wysokości 28 mln zł. Po jego doliczeniu realne zadłużenie miasta może sięgnąć około 226 mln zł.

Znaczna część nowych zobowiązań ma posłużyć do spłaty wcześniejszych kredytów. To mechanizm rolowania długu, który pozwala zachować płynność finansową, ale jednocześnie przesuwając ciężar odpowiedzialności na kolejne kadencje i przyszłych mieszkańców.

Miliony na obsługę długu zamiast na codzienne potrzeby mieszkańców

Szacuje się, że każdego roku około 12 mln zł z miejskiej kasy będzie przeznaczane na spłatę rat i odsetek. To środki, które nie trafią na nowe drogi, transport publiczny, mieszkalnictwo czy poprawę jakości życia mieszkańców. Choć w dokumentach budżetowych pojawiają się zapisy o rozwoju, w praktyce miasto będzie funkcjonowało z mocno ograniczoną swobodą finansową – według prognoz nawet do 2044 roku.

Inwestycje zapisane w budżecie na 2026 rok. Co miasto planuje

zrealizować

Na inwestycje w 2026 roku zaplanowano 83,05 mln zł. Kwota ta obejmuje zarówno wkład własny miasta, jak i środki pozyskane z Unii Europejskiej oraz innych źródeł zewnętrznych. To właśnie ta część budżetu najczęściej przywoływana jest jako dowód rozwojowych ambicji samorządu.

Lista inwestycji zaplanowanych na 2026 rok

- Przebudowa i rozbudowa Parku Wodnego
- Termomodernizacja budynków mieszkalnych w mieście Ełk
Renowacja kolektora (2 przepusty) dn 1000 ul. Przemysłowa
- Przebudowa sieci kanalizacji deszczowej wraz z budową zbiornika retencyjnego wód opadowych w rejonie ul. Targowej
- Termomodernizacja budynków publicznych – Szkoły Podstawowej nr 1 oraz Przedszkola „Bajka” w Ełku
- Działania w ramach projektu „Woda to bogactwo. Poprawa stanu zbiorników wodnych”
- Budowa drogi rowerowej nad rzeką Ełk w ramach projektu „Z bocianem przez EGO – utworzenie subregionalnego szlaku rowerowego”
- Przebudowa drogi gminnej nr 204030N – ul. Jana Pawła II – odcinek od skrzyżowania z ul. Św. M. M. Kolbego w kierunku jeziora wraz ze skrzyżowaniem
- „Siłownia pod chmurką”
- Tworzenie i rozwój e-usług publicznych w Ełku
- „Innowacyjny MOF Ełk” – strefa pomysłodawcy PNT
- „Innowacyjny MOF Ełk” – DIH – HUB INNOWACJI CYFROWYCH
- Poprawa dostępności w SP1
- Poprawa dostępności w ełckich przedszkolach publicznych – I i II etap ZIT
- Poprawa funkcjonalności dwóch skwerów na obszarze rewitalizacji w Ełku
- Projekt i budowa toru rowerowego – pumptrack
- Poprawa społecznych i środowiskowych funkcji Placu Miejskiego
- „Psi Park KRAINA SZCZĘŚCIA”
- Budowa placu zabaw przy SP9
- Przebudowa placu zabaw w SP2
- Budowa kolumbarium na cmentarzu nr 1

Dokumentacje i projekty jako przygotowanie do kolejnych lat zadłużenia

W budżecie zapisano także środki na opracowanie

dokumentacji technicznych i projektowych. To inwestycje „na papierze”, które otwierają drogę do kolejnych wydatków w przyszłości.

Lista zaplanowanych dokumentacji i projektów

- Wykonanie dokumentacji projektowej dla obiektu mostowego – ul. Zamkowa
- Opracowanie dokumentacji projektowej ul. Okulickiego wraz z układem odwadniającym
- Dokumentacja projektowa ul. Wojska Polskiego na odcinku od ul. Mickiewicza do ul. Sikorskiego, Kajki i 11 listopada
- Opracowanie dokumentacji projektowej na wykonanie ścieżki rowerowej pomiędzy torami PKP w ul. Kolejowej
- Opracowanie projektów budowy dróg rowerowych łączących istniejące trasy (Kajki/11 Listopada do promenady ul. Pomorska; Wojska Polskiego do Mickiewicza; Zamkowa (przez most))
- Przebudowa ul. Parkowej – projekt
- Projekt przebudowy ul. Mariampolskiej i zielonego parkingu
- Projekt hali sportowej i zagospodarowania terenu przy SP1
- Projekt przebudowy terenu przy SP4
- Wykonanie projektu kolektora deszczowego w ul. Gdańskiej
- Wykonanie projektu nowych umocnień rowów otwartych z ich pogłębieniem – odprowadzających wody opadowe z osiedla Grunwaldzkie do jeziora Ełckiego z ewentualną budową przepustów
- Opracowanie Miejskiego Planu Adaptacji do zmian klimatu dla miasta Ełku do 2032 r.
- „Program funkcjonalno-użytkowy budowy wodnego placu zabaw”

- Projekt budowlany parkingu – PARK WODNY

Budżet na lata czy budżet na chwilę

Przyjęty budżet to nie tylko zestaw liczb, ale także jasny sygnał, w jaki sposób miasto radzi sobie z narastającym długiem. Inwestycje mają swoją cenę, a pytanie o to, kto ostatecznie ją zapłaci, pozostaje otwarte. Jedno jest pewne – skutki tej decyzji mieszkańcy Ełku będą odczuwać znacznie dłużej niż przez jeden rok budżetowy.

Podobne wyzwania finansowe w innych samorządach Warmii i Mazur

W podobnej sytuacji znajdują się także inne samorządy Warmii i Mazur. Olsztyn również przyjął budżet na 2026 rok z wyraźną nierównowagą między dochodami a wydatkami. Przy niemal 2 miliardach złotych planowanych dochodów, wydatki miasta mają sięgnąć około 2,18 miliarda złotych, co oznacza dalsze funkcjonowanie na deficycie. Choć władze podkreślają rekordowe nakłady na inwestycje i edukację, coraz częściej pojawiają się pytania o granice finansowej wytrzymałości miasta.

Podobny obraz wyłania się z budżetu samorządu województwa warmińsko-mazurskiego, gdzie przy dochodach rzędu 1,83 miliarda złotych zaplanowano wydatki przekraczające 2 miliardy. Skala tych liczb pokazuje, że problem narastających zobowiązań nie dotyczy jednego miasta, lecz staje się systemowym wyzwaniem dla całego regionu, którego konsekwencje będą odczuwalne przez kolejne lata.

źródło: Echo Ełku, UM Ełk

Mężczyzna nasyłał patrole policyjne na byłą partnerkę, aż się doigrał



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Jedno połączenie telefoniczne wystarczyło, by uruchomić całą maszynę ratunkową. Dyspozytorzy, patrol policji, sprawdzanie zagrożenia życia i zdrowia. Brzmiało poważnie i niepokojąco. Szybko jednak okazało się, że za dramatycznym zgłoszeniem nie stała troska o drugiego człowieka.

Alarmujące zgłoszenie na numer 112 postawiło służby w gotowości

We wtorek, 16 grudnia 2025 roku, kilka minut przed godziną 17:00 na numer alarmowy 112 zadzwonił mężczyzna, informując o rzekomym zagrożeniu życia swojej byłej partnerki. Zgłaszający twierdził, że kobieta, z którą wcześniej rozmawiał telefonicznie, miała mówić o zamiarze samookaleczenia, a w mieszkaniu miała przebywać dwójka małych dzieci. Dodał również, że kobieta nie odbiera telefonu, co miało potwierdzać powagę sytuacji.

Zgłoszenie zostało potraktowane priorytetowo, a na miejsce natychmiast skierowano policjantów.

Na miejscu brak zagrożenia i brak zgłaszającego

Po przybyciu funkcjonariuszy pod wskazany adres

szybko wyszło na jaw, że rzeczywistość nie ma nic wspólnego z treścią zgłoszenia. Policjanci nie zastali na miejscu osoby zgłaszającej, a przeprowadzone czynności wykazały, że życie i zdrowie mieszkanki powiatu iławskiego nie było w żaden sposób zagrożone.

Dalsze ustalenia doprowadziły do mężczyzny, który okazał się mieszkańcem województwa kujawsko-pomorskiego. Funkcjonariusze ustalili, że zgłoszenie było celowe i miało na celu nękanie byłej partnerki poprzez nieuzasadnione wzywanie służb ratunkowych.

Kolejny fałszywy alarm po rozstaniu

Jak ustalili policjanci, nie był to pierwszy przypadek, gdy mężczyzna bezpodstawnie wzywał służby po rozstaniu z kobietą. Po jej wyprowadzce z domu wielokrotnie dochodziło do podobnych telefonów, których celem było wywołanie interwencji i wywieranie

presji na byłą partnerkę.

Tym razem sprawa nie zakończyła się mandatem. Ze względu na powtarzalność zachowania oraz wagę fałszywego zgłoszenia, policjanci skierowali sprawę do sądu.

Nadużywanie numeru alarmowego to realne zagrożenie

Służby przypominają, że numer alarmowy 112 służy wyłącznie do zgłaszania realnych zagrożeń życia, zdrowia lub mienia. Każde bezpodstawne wezwanie angażuje dyspozytorów i funkcjonariuszy, którzy w tym czasie mogą być potrzebni tam, gdzie pomoc jest naprawdę konieczna.

Statystyki pokazują skalę problemu. W 2024 roku na Warmii i Mazurach policjanci stwierdzili 614 wykroczeń związanych z bezpodstawnym wzywaniem służb. W

niemal 190 przypadkach zakończyło się to mandatem, a w ponad 280 – skierowaniem wniosku o ukaranie do sądu.

Sprawa trafi do sądu, konsekwencje mogą być poważne

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, osoby umyślnie wprowadzające w błąd służby ratunkowe lub blokujące numer alarmowy muszą liczyć się z odpowiedzialnością karną. Grozi za to kara aresztu, ograniczenia wolności albo grzywna do 1500 zł.

Policja podkreśla, że każde zgłoszenie jest traktowane poważnie, ale celowe nadużywanie numeru alarmowego to nie tylko wykroczenie, lecz także realne zagrożenie dla tych, którzy w danej chwili mogą naprawdę potrzebować pomocy.

źródło: KPP Iława

Mandat rozstrzygnęło losowanie. Dwie kandydatki z identycznym wynikiem



Poranek w samorządowym kalendarzu Giżycka zapisał się wydarzeniem, które zdarza się niezwykle rzadko. Zamiast głosowania, decyzji rady - o mandacie zdecydował los. Dosłownie. Jedno wolne miejsce w Radzie Miejskiej i dwie kandydatki z identycznym poparciem wyborców postawiły demokrację w sytuacji bez precedensu.

Zwolniony mandat w Radzie Miejskiej Giżycka uruchomił nietypową procedurę

Sytuacja miała swój początek w zmianach personalnych w giżyckim samorządzie. Mirosław Kastner, dotychczasowy radny z klubu Dzień Dobry Giżycko, objął funkcję zastępcy burmistrza, co automatycznie oznaczało konieczność złożenia mandatu. Zgodnie z przepisami, miejsce w Radzie Miejskiej powinno przypaść kolejnej osobie z tej samej listy wyborczej. Jednak wskazany kandydat zrezygnował z objęcia funkcji z powodów osobistych i zawodowych.

To uruchomiło kolejne kroki przewidziane w Kodeksie wyborczym, które w Giżycku doprowadziły do sytuacji wyjątkowej nawet w skali kraju.

Remis wyborczy sprzed miesięcy wrócił z pełną mocą

Dwie kolejne osoby z listy uzyskały w wyborach samorządowych dokładnie taki sam wynik. Joanna Michalewicz i Klaudia Andruszkiewicz zdobyły po 51 głosów. Brak jakiegokolwiek różnicy sprawił, że nie było podstaw do wskazania jednej z nich w sposób administracyjny czy formalny. W tym momencie jedynym możliwym rozwiązaniem stało się losowanie przeprowadzone przez komisarza wyborczego.

Takie sytuacje zdarzają się niezwykle rzadko i są

jednym z najbardziej symbolicznych momentów funkcjonowania systemu wyborczego.

Komisarz wyborczy wylosował nową radną Giżycka

Jak informuje Radio Olsztyn losowanie odbyło się w olsztyńskiej delegaturze Krajowego Biura Wyborczego, zgodnie z obowiązującą procedurą. Przygotowano pojemniki z nazwiskami obu kandydatek, a cały proces miał charakter oficjalny i protokolowany. Decyzja zapadła – wylosowana została Klaudia Andruszkiewicz. Tym samym to ona uzyskała pierwszeństwo do objęcia mandatu w Radzie Miejskiej Giżycka, choć formalna procedura jeszcze się nie zakończyła.

Teraz decyzja należy do wylosowanej kandydatki

Po losowaniu Klaudia Andruszkiewicz otrzyma oficjalną informację o możliwości objęcia mandatu radnej. Dopiero po jej ewentualnej zgodzie skład Rady Miejskiej zostanie uzupełniony. Do tego czasu sytuacja pozostaje otwarta, choć sam wynik losowania przesądził o kolejności. To moment, który pokazuje, jak nieprzewidywalne potrafią być konsekwencje decyzji wyborczych sprzed miesięcy.

To jedna z tych sytuacji, które przypominają, że demokracja czasem oddaje głos... przypadkowi.

źródło: Radio Olsztyn, Aktywne Giżycko

Miasto na Mazurach zakupiło bezzałogowy statek powietrzny. Inwestuje w nowy system reagowania



fot. Burmistrz Ostródy

Nowoczesne technologie coraz śmielej wchodzą do codziennego funkcjonowania samorządów. W Ostródzie właśnie wykonano krok, który może mieć znaczenie nie tylko w sytuacjach kryzysowych, ale także w zwykłej, codziennej pracy służb. Miasto zainwestowało w sprzęt, który daje nowe możliwości reagowania i obserwacji.

Ostróda wzmacnia system bezpieczeństwa dzięki nowemu dronowi

Miasto Ostróda zakupiło bezzałogowy statek powietrzny w ramach działań mających na celu wzmocnienie systemu ochrony ludności i obrony cywilnej, informuje ostrodaflasz.pl. Inwestycja została sfinansowana ze środków programu obronności, który miasto otrzymało za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego. To pierwszy tego typu sprzęt, jaki trafił na wyposażenie ostródzkich służb.

Na co dzień dron będzie wykorzystywany przez Straż Miejską, stanowiąc nowe narzędzie wsparcia w działaniach prewencyjnych i operacyjnych.

Termowizja, głośnik i obserwacja z powietrza. Nowe możliwości służb

Zakupiony dron wyposażony jest w kamerę termowizyjną, co znacząco zwiększa jego użyteczność podczas poszukiwań osób zaginionych, zwłaszcza po zmroku lub w trudno dostępnych terenach. Dodatkowym elementem jest system nagłośnienia, który umożliwia przekazywanie komunikatów z powietrza, na przykład podczas akcji informacyjnych lub ostrzegawczych.

Sprzęt pozwoli również na szybką obserwację terenów zagrożonych, takich jak obszary przy ciekach wodnych czy miejsca potencjalnych podtopień. Dzięki temu służby będą mogły szybciej ocenić sytuację bez konieczności angażowania dużych sił i specjalistycznego sprzętu.

Doświadczenia z zagrożeń pokazują, jak potrzebne są takie rozwiązania

W ostatnich latach Ostróda mierzyła się z sytuacjami, w których konieczne było fizyczne sprawdzanie niedrożnych odcinków rzek i zagrożeń związanych z możliwością ich wylania. Takie działania wymagały udziału strażaków, łodzi oraz znacznego nakładu czasu. Wprowadzenie drona ma znacząco skrócić czas reakcji i pozwolić na szybką diagnozę problemu z powietrza. To rozwiązanie, które nie tylko zwiększa bezpieczeństwo, ale także odciąża służby ratownicze.

Dron jako element systemu alarmowania i profilaktyki

Nowy sprzęt nie będzie wykorzystywany wyłącznie w sytuacjach nagłych. Miasto zakłada, że dron stanie się także narzędziem profilaktyki, monitorowania potencjalnych zagrożeń oraz wsparcia systemów alarmowania ludności. Obserwacja z powietrza może pomóc w identyfikowaniu niebezpiecznych zjawisk, zanim przerodzą się w realne kryzysy. To kolejny

przykład na to, że technologie wykorzystywane dotąd głównie przez służby specjalistyczne coraz częściej trafiają do samorządów.

Dron to część większego projektu obrony ludności w Ostródzie

Zakup bezzałogowego statku powietrznego nie jest jedynym elementem realizowanym w ramach programu obronności. Z tych samych środków miasto nabyło także halę magazynową przy ulicy Lubawskiej, informuje ostrodaflesz.pl. Obiekt ma pełnić funkcję zaplecza logistycznego dla działań ratowniczych, magazynu zapasów obrony ludności oraz miejsca przyjęcia i rejestracji osób ewakuowanych.

Hala ma również umożliwiać tymczasowe zakwaterowanie, dystrybucję zaopatrzenia oraz zapewnienie dostępu do energii i ładowania urządzeń w sytuacjach kryzysowych.

źródło: ostrodaflesz.pl

Doktor Anita i jej syn zginęli w wypadku w Egipcie. Jest decyzja prokuratury w Olsztynie



Wakacyjna wycieczka, która miała być chwilą odpoczynku, zakończyła się dramatem, który wstrząsnął rodziną ofiar i opinią publiczną w Polsce. Tragiczny wypadek w Egipcie do dziś rodzi więcej pytań niż odpowiedzi, a kluczowe ustalenia wciąż pozostają poza zasięgiem polskich śledczych.

Tragiczny wypadek busa w pobliżu Marsa Alam. Polscy turyści wracali z wycieczki

Do katastrofy w ruchu lądowym doszło 29 lipca 2025 roku na terenie Arabskiej Republiki Egiptu, w rejonie miejscowości Marsa Alam. Bus przewożący turystów wracał z wycieczki fakultatywnej wykupionej w biurze podróży. W pojeździe znajdowali się pasażerowie różnych narodowości, w tym obywatele Polski.

Pojazd był prowadzony przez obywatela Egiptu. W trakcie przejazdu kierujący stracił panowanie nad busem, który wypadł z drogi i wielokrotnie dachował. Skala zdarzenia była dramatyczna, a obrażenia uczestników bardzo poważne.

Wśród ofiar lekarka z Olsztyna i jej siedmioletni syn

W wyniku wypadku śmierć poniosło dwoje obywateli Rzeczypospolitej Polskiej: lekarka z Olsztyna oraz jej

siedmioletni syn oraz obywatel Egiptu. Łącznie w zdarzeniu poszkodowanych zostało 10 osób różnych narodowości. Pięcioro z nich stanowili obywatele Polski.

Rodzina przebywała w Egipcie na wakacjach. Kobieta podróżowała z mężem i dwójką dzieci. Mąż i córka przeżyli wypadek, jednak mężczyzna doznał poważnych obrażeń i wymagał hospitalizacji.

Skala obrażeń i chaos po wypadku. Egipskie służby badały przyczyny tragedii

Po wypadku na miejscu pracowały egipskie służby ratunkowe i organy ścigania. Ranni trafili do szpitali, a część z nich wymagała dalszego leczenia i transportu medycznego. Wstępnie brano pod uwagę różne przyczyny tragedii, w tym nadmierną prędkość, niedostosowanie stylu jazdy do warunków drogowych oraz możliwą awarię techniczną pojazdu. Polskie służby konsularne były obecne na miejscu zdarzenia,

pozostając w kontakcie z egipskimi instytucjami, biurami podróży oraz rodzinami poszkodowanych.

Prokuratura w Olsztynie wszczęła śledztwo po powrocie sprawy do Polski

Po tragedii sprawą zajęła się Prokuratura Okręgowa w Olsztynie, która wszczęła śledztwo dotyczące naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Postępowanie dotyczyło między innymi przekroczenia dopuszczalnej prędkości, niedostosowania taktyki jazdy do warunków drogowych oraz doprowadzenia do katastrofy skutkującej śmiercią ludzi.

W toku śledztwa wykonano wszystkie czynności procesowe możliwe do przeprowadzenia na terenie Polski, w tym przesłuchania, analizy dokumentów oraz współpracę z instytucjami państwowymi.

Kluczowe dokumenty miały nadejść z Egiptu. Odpowiedzi nie było

Już 11 sierpnia 2025 roku polska prokuratura wystąpiła do władz Arabskiej Republiki Egiptu z wnioskiem o międzynarodową pomoc prawną. Wnioskowano o przekazanie dokumentów powstałych w związku z wypadkiem, w tym protokołów oględzin

miejsca zdarzenia, pojazdu i zwłok, przesłuchań świadków i pokrzywdzonych, dokumentów kierowcy, dokumentacji medycznej oraz opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej i wypadków drogowych.

Do chwili obecnej żadne z żądanych materiałów nie zostały przekazane stronie polskiej, a termin ewentualnej odpowiedzi nie jest znany.

Śledztwo zawieszone do czasu uzyskania międzynarodowej pomocy prawnej

Wobec długotrwałej przeszkody uniemożliwiającej dalsze prowadzenie postępowania, prokurator Prokuratury Okręgowej w Olsztynie 16 grudnia 2025 roku wydał postanowienie o zawieszeniu śledztwa. Decyzja ma charakter formalny i oznacza wstrzymanie czynności do momentu uzyskania kluczowych dokumentów z Egiptu.

Postępowanie może zostać podjęte na nowo w chwili, gdy egipskie władze prześlą materiały niezbędne do wyjaśnienia wszystkich okoliczności tragedii, która kosztowała życie polskich obywateli.

źródło: Prokuratura Okręgowa w Olsztynie

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	352/2025
Data wydania	18 grudnia 2025
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.